Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 104 — Rok 133, (4) | Piątek, 5 maja 1944 r. | DZIŚ: Piusa JUTRO: Jana Ap. w ol.

8.000 zestrzał eskadry „Mölders"

Udaremnienie prób przełamania nad Seretem Skuteczny atak na konwój na Morzu Północnym

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 4-go maja:

Przed Sewastopolem i na dolnym biegu Dniestru odparto lokalne ataki bolszewickie.

Na wschód od Seretu nieprzyjaciel znacznymi siłami kontynuował swe ataki. Wszystkie bolszewickie próby przełamania naszych stanowisk również i w dniu wczorajszym udaremniono w zaciętych walkach i zwartych kontratakach. Zniszczono przy tym 64 czołgi nieprzyjacielskie.

Niemieckie i rumuńskie formacje samolotów bojowych i bliskiego wsparcia zadały atakującym bolszewikom ciężkie straty. W powtarzanych działaniach zniszczyły one 31 dalszych czołgów nieprzyjacielskich, liczne działa i wielką ilość pojazdów dowozowych.

Silne eskadry samolotów bojowych zwalczały ostatniej nocy nieprzyjacielskie cele komunikacyjne i wojskowe w rejonie na północny zachód od Jass.

Eskadra myśliwska „Mölders", pod dowództwem podpułkownika Nordmana zameldowała swe 8000 zwycięstwo powietrzne.

Na przyczółku desantowym Nettuno odparto atak nieprzyjacielski, przeprowadzony po silnym przygotowaniu artyleryjskim i miotaczy granatów.

Łodzie podwodne atakowały na Morzu Północnym podążający do Anglii konwój silnie ubezpieczony kontrtorpedowcami i samolotami. Zatopiły one 8 kontrtorpedowców i jednostek konwoju, oraz storpedowały 5 statków o pojemności 30.000 brt. Dwa z tych statków zatonęły natychmiast. Zatonięcie pozostałych statków można uważać za pewne. W tych kilkudniowych operacjach szczególnie odznaczyły się łodzie podwodne pod dowództwem podpułkownika marynarki Lange i Herrle.

Niemieckie ścigacze storpedowały na Morzu Adriatyckim w nocy z 2-go na 3-go maja jedną nieprzyjacielską łódź torpedową.

Podczas odpierania angielskich ataków bombowych na Francję środkową nocy ubiegłej zestrzelono 51 nieprzyjacielskich bombowców czteromotorowych. Kapitan Bergman, kapitan sztafety w jednej z eskadr myśliwców nocnych, zniszczył sam 6 bombowców czteromotorowych.

Pojedyńcze angielskie samoloty nękające zrzuciły nocy ubiegłej bomby w rejonie Mannheimu.

BERLIN, 4. 5. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

We wtorek, jak doniósł niemiecki komunikat wojenny, bolszewicy rozpoczęli ofensywę na wielką skalę na południowym odcinku wschodniego frontu, mianowicie w rejonie środkowego Seretu. Zostali oni w głównych punktach swoich ataków zatrzymani już na przednich pozycjach niemieckich, wskutek czego ich akcje utknęły jeszcze przed główną linią bojową wojsk niemieckich. Głębokie ukształtowanie niemieckiego systemu obronnego umożliwiło wojskom niemieckim oraz wojskom rumuńskim, walczącym również w tym rejonie, na tak zręczne operowanie, mimo cyfrowej przewagi bolszewików, że wszędzie zapewniono sobie niezbędne warunki dla energicznych i skutecznych niemieckich przeciwataków.

Z tego powodu już pierwszy dzień tych operacyj, oddawna przygotowywanych przez bolszewików, w czasie których na stosunkowo wąskim odcinku frontu użyli oni oprócz licznych dywizyj piechoty także nie mniej jak 350 czołgów, zakończył się krwawym rozczarowaniem. O rozmiarach klęski bolszewików świadczy już choćby fakt, że według pierwszych raportów spośród 350 czołgów rzuconych do walki zaraz w pierwszym dniu zniszczono lub unieszkodliwiono nie mniej jak 161.

Siła operacyj bolszewickich została złamana głównie wskutek użycia ciężkich czołgów niemieckich najnowocześniejszych typów. Na szczególne podkreślenie zasługuje również skoncentrowanie przez dowództwo niemieckie, które widocznie dokładnie przewidziało zamiary bolszewików w tym rejonie, eskadr specjalnych samolotów niemieckich wyposażonych w techniczne urządzenia do zwalczania czołgów. Z chwilą rozpoczęcia ataku sowieckiego ukazały się w powietrzu i w niezliczonych nalotach zdziesiątkowały gromady czołgów sowieckich. Znaczne siły lotnictwa, wysłane przez bolszewików nad rejon walk, celem wsparcia swej piechoty, zostały zawikłane przez niemieckie myśliwce w walki powietrzne, wskutek czego uniemożliwiono im działanie. Zestrzelono przy tym 22 samoloty sowieckie, natomiast trzy maszyny niemieckie i rumuńskie nie powróciły do swych baz. Nie zważając na swoje doświadczenia w pierwszym dniu ataku, bolszewicy, jak wynika z ostatnich raportów, również we środę podjęli ponownie swoje operacje.

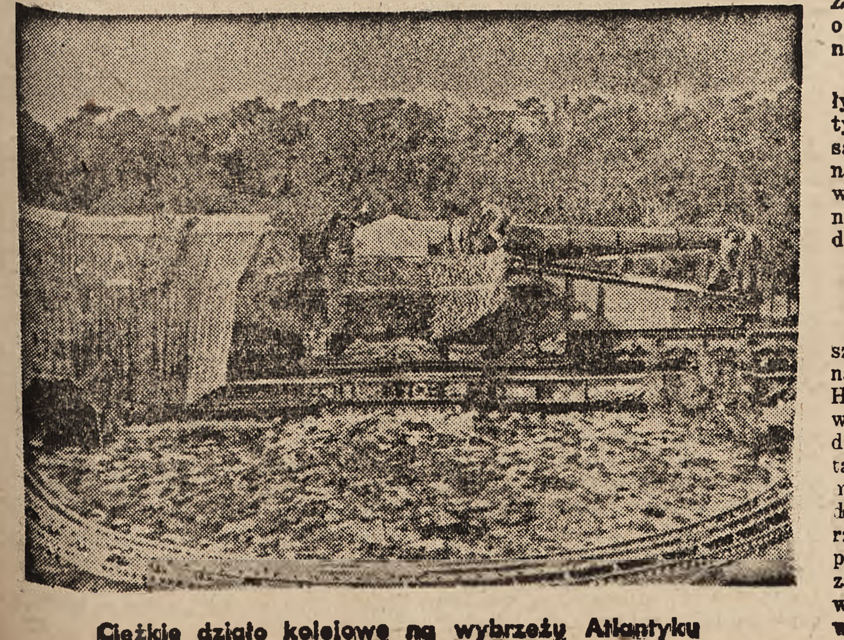
W obliczu tych walk wszystkie inne wydarzenia na wschodnim froncie posiadają w obecnej chwili drugorzędne znaczenie. Na Krymie doszło w dalszym ciągu jedynie do lokalnych walk na południowy wschód od obszaru Sewastopola. Na podkarpaciu wycięto w walce kilka batalionów sowieckich, odciętych od swych linij łączności. Na południe od górnego biegu Dniestru operacje niemieckie miały nadal korzystny przebieg, mimo zaciętego oporu bolszewików.

W rejonie bojowym na południowy zachód od Kowla bolszewicy starali się w dalszym ciągu wtłoczyć pozycje niemieckie, przesunięte we wschodnim kierunku. Ataki bolszewików przy użyciu silnych jednostek pancernych spełzły na niczym. Zniszczono 32 czołgi.

Na środkowym odcinku wschodniego frontu bolszewicy zrezygnowali w rejonie Witebska w zupełności z jakichkolwiek ataków. Natomiast z rejonu pomiędzy Berezyną a górnym Dnieprem raportują, że słabe wojska sowieckie wykazują tam po długiej przerwie pewną aktywność. Z północnego odcinka nie doniesiono o żadnych ważniejszych wydarzeniach.

Niemieckie lotnictwo, które na całym wschodnim froncie wraz z artylerią przeciwlotniczą zestrzeliło 32 samoloty sowieckie, kontynuowało w nocy bombardowanie koncentracyj wojsk sowieckich i dróg dowozowych na wschodni front. Ponadto bombardowano lotniska sowieckie.

W OCZEKIWANIU NA INWAZJĘ



Ciężkie działo kolejowe na wybrzeżu Atlantyku

Komunikat węgierski

BUDAPESZT, 4. 5. — Generalny sztab Honwedów donosi: Koło Kut i na północ od nich odparły wojska Honwedów skutecznie kilka bolszewickich ataków. Również bez powodzenia zostały bolszewickie próby ataków na obszarze Kołomyi. Natomiast przedsięwzięcia węgierskich oddziałów wypadowych przyniosły korzyści terenowe. Mimo gwałtownych przeciwataków sowieckich, udało się zajęte tereny utrzymać. W ciągu walk zniszczonych zostało kilka sowieckich czołgów oraz 5 samolotów.

Premier Hansson o neutralności Szwecji

SZTOKHOLM, 4. 5. — Premier szwedzki Hansson w mowie wygłoszonej w Malmö z okazji uroczystości w dniu 1 maja podkreślił niezmienną wolę Szwecji kontynuowania dotychczasowej linii swej neutralności, przy czym uczynił wzmiankę do żądań anglo-amerykańskich wobec Szwecjii odnośnie do ograniczenia stosunków handlowych z Niemcami.

Hansson oświadczył, że już wielokrotnie wskazywał na to, iż neutralność jest środkiem zmierzającym do uzyskania celu, jaki wytknęła sobie Szwecja. Celem tym jest utrzymanie kraju poza obrębem wojny przy zachowaniu wolności i samodzielności. Przeważająca większość narodu szwedzkiego w dalszym ciągu solidaryzuje się z zasadą kierowniczych władz państwowych, polegającą na utrzymaniu się poza ramami konfliktu. Sama Szwecja musi strzec swojej neutralności.

Neutralni muszą sami ocenić, w jaki sposób najlepiej mogą bronić swoich interesów i służyć swoim ideałom. Nie osiąga się tego przez czynny udział w wojnie. Żadne względy nie mogłyby doprowadzić do zrezygnowania z prawa oceny własnego postępowania oraz do wyrażenia zgody, aby inni decydowali, co jest słusznym i sprawiedliwym w zakresie stanowiska, interesów i postępowania neutralnego państwa. Szwecja nie może do tego dopuścić i nigdy nie dopuści.

Dwustu Polaków zatopili bolszewicy w Dniestrze

Aktu niezwykłego okrucieństwa dopuścili się komisarze jednego z bolszewickich oddziałów artylerii na bezbronnych polskich mężczyznach, kobietach i dzieciach. Jak donoszą rumuńscy dziennikarze z Jass, usiłowała jedna polska łódź rybacka w pobliżu polsko-rumuńskiej miejscowości granicznej Zaleszczyki nad Dniestrem przeprawić się z 200-stu Polakami, przeważnie kobietami i dziećmi na rumuński brzeg. Sowieci odkryli uciekającą łódź i otworzyli natychmiast na nią ogień. Po kilku artyleryjskich trafieniach łódź zatonęła. Tylko trzem Polakom udało się tak długo utrzymać nad wodą dopóki ich nie wyratowali rumuńscy żołnierze.

Między ofiarami znajduje się 71 letni proboszcz Andrzej Sobczyk, który cieszył się w tych okolicach wielką popularnością. Już w roku 1939 był on prześladowany przez Sowiety za ułatwienie ucieczki przed bolszewikami kupcom, i za to skazany został na 10 lat robót przymusowych w Syberii i dopiero po podpisaniu układu Sikorskiego ze Stalinem w roku 1941 został zwolniony na interwencję najwyższych katolickich władz.

LWÓW, 4. 5. — Niemieccy żołnierze odnaleźli przy ponownym obsadzeniu jednej z opuszczonych przez nich miejscowości koło Tarnopola krucyfiks w kościele, na którym przybity był sędziwy proboszcz Jan Skowronek na nogach i rękach. Okazujący jeszcze słabe oznaki życia starzec, został przez niemieckich żołnierzy natychmiast oswobodzony i zdołał jeszcze przed śmiercią zeznać, że bolszewicy napadli go w czasie nabożeństwa pobili go i wśród urągań przygwoździli go na pośpiesznie zrobionym krzyżu.

Łotewski generał w masowym grobie

RYGA, 4. .5 — Wśród zwłok ofiar morderstw bolszewickich znalezionych w masowym grobie, odkrytym w dniu 27 kwietnia koło Rygi, zdołano obecnie zidentyfikować także długoletniego szefa łotewskiej milicji, generała Karlisa Praulsa. Generał Prauls został aresztowany dnia 15 września 1940 r. w Rydze przez NKWD. Od tego czasu nic już o nim nie słyszano, aż dopiero obecnie po odkryciu grobu wyszedł na jaw jego tragiczny los. Zwłoki wykazują typowy strzał w kark. Kula wyszła przez czoło. Dookoła szyi zwłok widnieje silny powróz z pętlą, przy pomocy którego prowadzono widocznie ofiarę na miejsce mordu. Ręce były kilkakrotnie związane za plecami.

Komunikat rumuński

BUKARESZT, 4. 5. — Rumuński komunikat wojenny z 2 maja brzmi:

Na przyczółku mostowym Sewastopola, Besarabii i na północ od Jass nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakował nieprzyjaciel odcinek Targu Frotos — rzeka Mołdawa, pod ochroną gęstej mgły, poparty silnymi formacjami czołgów. Przeciwnik został odparty z wielkimi stratami. Gwałtowne walki są w toku.

Zmiany w rządzie argentyńskim

SZTOKHOLM, 4. 5. Jak komunikują z Buenos Aires, gen. Orlando Peluffo został zamianowany ministrem spraw zagranicznych, a dr Alberto Baedrich ministrem sprawiedliwości i oświaty.

Głos dnia

Dziennik „Obnova" w artykule pod tytułem „Zawsze ten sam" pisze m. in.: „Terror szerzy się znowu w państwie sowieckim, dowodzi to najlepiej, że bolszewizm pozostał zawsze niezmienny i taki sam. Gdzie tylko znajduje on sposobność, niesie śmierć i zniszczenie. Odczuwają to w wielkiej masie także ci, którzy kiedyś żyli pod panowaniem bolszewickim, a obecnie z różnych punktów Europy podnoszą ostre protesty przeciwko zbrodniom bolszewickim, które staje się coraz bardziej szatańskie.

W ponownym triumfie zbrodni nad masami ludowymi żydzi odgrywają znowu kierowniczą rolę. Są oni inspiratorami i wykonawcami tych przejmujących grozą czynów, dowodzących, że bolszewizm się nie zmienił, ponieważ nie może się zmienić. Jego istotą była i jest zbrodnia i okrucieństwo,

W KILKU WIERSZACH

△ Dzienniki paryskie zamieszczają dalsze doniesienia o atakach terorystycznych samolotów anglo-amerykańskich na terytorium francuskie. Liczbę zabitych w Troyes podają na 103 osoby. W północnej Francji w ciągu trzech dni naliczono 284 zabitych. Liczba zabitych w Rouen, w dniu, w którym została ciężko uszkodzona katedra, wzrosła do przeszło 800. Dziennik „Petit Parisien" nazywa te bombardowania zbrodniczymi zamachami, mającymi na celu zrujnowanie i wygłodzenie kraju, aby przy nadarzającej się sposobności móc go lepiej ujarzmić.

✱ Z Koraoer donoszą, że statek motorowy „Cornwall", znajdujący się w drodze do Danii z ładunkiem brykietów, zatonął na Morzu Bałtyckim. Kapitan poniósł śmierć, sternik został ciężko ranny. Pozostałych pięciu ludzi załogi uratowano i przewieziono do jednego z portów niemieckich.

⊛ Nad równiną Imphal myśliwce japońskie zestrzeliły w ciągu ostatnich dni dalszych 6 samolotów transprtowych typu „Douglad", używanych przez Aliantów dla zaopatrzenia okrążonych wojsk. W samem Imphal — według opowiadań zbiegów hinduskich — wybuchły epidemje, przede wszystkim cholera i czarna ospa.

Lotnicy japońscy zaatakowali skutecznie w nocy na poniedziałek lotnisko Hengyang w prowincji Hunan. Wszystkie samoloty japońskie powróciły w nieuszkodzonym stanie.

● Wskutek ostatniego wybuchu Wezuwjusza zniszczonych zostało, według nadeszłych obecnie ustaleń, ogółem 11 wsi o powierzchni 143 km kwadratowych. Liczba zabitych wynosi 391. Wysokość wyrządzonych szkód wynosi około 2 miliardy lirów.

□ Dziennik „Függe lenseg" pisze o anglo-amerykańskich atakach terrostycznych na Florencję, że dowódcy terrorystów powietrznych działali na rozkaz stojących za nimi żydów światowych, których celem przepojonym nienawiścią jest od najdawniejszych czasów zniszczenie zachodniej kultury, ażeby mogli urządzić dyktaturę światową nad narodami pozbawionymi historycznych tradycji.

△ Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu, oświadczył minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimson we wtorek przed komisją bankową izby reprezentantów: „Według mojego mniemania wydaje się być koniecznym aby w obecnym czasie unikać wszelkich czynności, któreby wzbudzały fałszywe nadzieje co do rychłego ukończenia wojny.

✱ Główna kwatera cesarska podaje do wiadomości: „Nasze operujące w północnych Chinach jednostki rozpoczęły dnia 18 kwietnia atak na formacje czungkińskie pod dowództwem Tang Enpost w czasie którego przekroczyły one Żółtą Rzekę oraz Nową Żółtą Rzekę. Wojska nasze obsadziły 28 kwietnia Czangczaw a 1 maja Hautczang oraz kontynuowały dalej swe posuwanei się naprzód".

⊛ Z bólem przyjęto w kołach włoskich fakt zniszczenia Teatro Communale we Florencji, który padł ofiarą ostatniego ataku terrorystycznego Aliantów. Teatr ten był największym, zbudowanym dopiero przed kilku laty gmachem opery we Włoszech, który zarówno pod względem rozmiarów jak i wyposażenia należał do najnowocześniejszych teatrów w Europie. W Teatro Communale odbywały się corocznie przedstawienia operowe w ramach tygodnia muzyki we Florencji pod nazwą „Maggio Musicale".

W związku ze śmiercią metropolity Litwy oraz egzarchy Łotwy i Estonii Sergiusza generalny komisarz w Rydze dr Rrechsler wyraził biskupowi Rygi Janowi swoje ubolewanie.

● Naczelny redaktor wychodzącego w Sewilli dziennika „ABC" Juan Maria Vazquez, który przez cztery lata był kierownikiem tego pisma i dłuższy czas piastował stanowisko prezesa związku prasy w Sewilli, zmarł w wieku 55 lat.

△ Ruchy ziemne, które nastąpiły po niedawnym trzęsieniu ziemi w północno-zachodniej Anatolii, doprowadziły do odkrycia szczególnie bogatych pokładów węgla kamiennego koło miasta Gemlik.

Metody sowieckie na okupowanych obszarach Rumunii

BUKARESZT, 4 5. — Na temat postępowania bolszewików na okupowanych przez siebie obszarach rumuńskich poinformowane koła rumuńskie uzyskały obecnie na podstawie sprawozdań kilku zbiegów rumuńskich dość dokładny obraz. Następnego dnia po zajęciu danego obszaru przez bolszewików rozplakatowano w miastach i wsiach wezwania w sprawie oddawania w centralach kołchozów określonych ilości zapasów żywności, mimo, że były one na wyczerpaniu. Chłopi dowiedzieli się tą drogą równocześnie, że gospodarka kołchozowa została z powrotem wprowadzona. Wezwanie było połączone z zagrożeniem kary śmierci przeciwko tym, którzy ośmielą się ukrywać zapasy. Nikt, jak głosi odezwa, nie uniknie tego, że w razie ukrywania zapasów zostanie zadenuncjowany i zastrzelony. Zapasy oddano następnie natychmiast do dyspozycji armii sowieckiej, lub wywieziono w głąb Związku Sowieckiego.

Dalej odezwa ogłasza Bukowinę jako prowincję sowiecką. Liczne ustawy rumuńskie, wydane w ostatnich latach zostały natychmiast pozbawione mocy obowiązującej. Jednym z pierwszych zarządzeń było ponowne osadzenie żydów w przedsiębiorstwach przejętych przez Rumunów. Wszyscy mieszkańcy płci męskiej w wieku od 16 do 60 lat zostali natychmiast wzięci do wojska i wysłani na odległe odcinki frontowe lub wcieleni do oddziałów roboczych i odesłani w głąb Związku Sowieckiego. Sowieckie władze wojskowe otrzymały widocznie ze zrozumiałych powodów instrukcje, aby mieszkańców obszarów rumuńskich nie wysyłać do walki na front rumuński.

W Czerniowcach ogłoszono stan wyjątkowy. Kogo natrafi się pomiędzy godziną 17-tą a 7-mą na ulicach, zostaje zastrzelony. W trzy dni po wkroczeniu bolszewików GPU urządziło swoje biura we wszystkich miastach i rozpoczęło niezwłocznie „akcję oczyszczającą". Tysiące mieszkańców, przede wszystkim spokrewnieni z oficerami armii rumuńskiej zostało deportowanych. Po upływie około tygodnia w dalszym zarządzeniu nakazano oddawanie odzieży, obuwia i bielizny, zezwalając jedynie na pozostawienie jednego garnituru odzieży zimowej i letniej.

W okupowanych już przez bolszewików miastach Mołdawii postępowano nieco zmienionymi metodami, jednak z takimi samymi zamiarami. Ludność musiała tam wypełniać kwestionariusze, mianowicie dla tych, którzy pragnęli przyznać się do komunizmu, przygotowano czerwone kwestionariusze, dla innych zaś żółte. Kto wypełnił czerwony kwestionariusz w nadziei, iż w ten sposób ułatwi sobie życie, tego wcielano natychmiast do armii sowieckiej oraz wysyłano równocześnie na inne odcinki frontowe. Ci co wypełnili żółte kwestionariusze zostali wysłani do drużyn roboczych i przetransportowani do wnętrza Związku Sowieckiego. Musiano także oddawać środki żywnośc i ubrania. Kilku uchodźców doniosło o masowych rozstrzeliwanaich na rynkach w Botoszani i Dorohoi.

BUKARESZT, 4. 5. — Sowiecki żołnierz z 23 batalionu mostowego Semion Nocziporenko, który pojmany został na obszarze koło Dubossary, opowiada, że od trzech tygodni stał się węzeł kolejowy Razdelnaja miejscem niesłychanego terroru. Bolszewicy urządzili tu rodzaj etapowego więzienia, do którego sprowadzają przede wszystkim wszystkich aresztantów z obszaru Odessy i z okręgu tyraspolskiego. Obóz ten jest przepełniony kobietami, dziećmi i starcami, których umieszczono w zniszczonych warsztatach kolejowych. Znajduje się tam obecnie kilka tysięcy ludzi, do których codziennie coraz więcej osób przybywa. Więźniowie śpią pod gołym niebem, a wielu z nich jest całkiem bez odzieży, gdyż sowiecka eskortą obrabowała po drodze uwięzionych z najlepszej odzieży. Wszyscy więźniowie dostają raz dziennie wodnistą zupę, poza tym nic więcej. Codziennie wyprowadza się tuzinami pojmanych na rozstrzelanie; wielu z nich zostało rozstrzelanych w bezpośrednim pobliżu obozu. Mieszkańcy osiedla położonego koło dworca uciekli i cała okolica ma wygląd wymarły.

Szczegóły utarczki morskiej koło wybrzeża Bretanii

BERLIN, 4. 5. — Na temat nocnej utarczki morskiej koło północnego wybrzeża Bretanii, w czasie której torpedowce niemieckie zatopiły kontrtorpedowiec kanadyjski „Athabaska", podają do wiadomości jeszcze następujące szczegóły:

Utarczka, w której po stronie niemieckiej brały udział dwa torpedowce, zaś po stronie przeciwnej krążowniki i kontrtorpedowce, a więc jednostki posiadające absolutną przewagę pod względem siły i artylerii, odbyła się w zatoce St. Brievc i rozpoczęła się wkrótce po godzinie 4 nad ranem. Mimo przewagi zwłaszcza w zakresie artylerii, formacja aliancka od pierwszej chwili rozpoczęcia potyczki trzymała się poza granicą zasięgu dział niemieckich. Podczas pojedynku artyleryjskiego, który trwał tylko krótki czas, zaobserwowano na kilku jednostkach alianckich ciężkie trafienia o silnej skuteczności ogniowej. Wówczas trafiono także jeden torpedowiec niemiecki. Początkowo mógł on jednak brać jeszcze udział w walce, później był zmuszony opuścić pole walki, tak że pozostałemu drugiemu torpedowcowi przypadło w udziale prowadzenie dalszej walki własnymi siłami. Przebieg tej walki dzięki użyciu torped był bardzo skuteczny dla torpedowca, który walczył w dalszym ciągu bez żadnych uszkodzeń.

Około godz. 4.20 jedna z jednostek alianckich została oświetlona słupem ognia wysokości 200 m barwy jaskrawo-czerwonej, połączonego z detonacją i silnym dymem. Można było stąd wywnioskować, że torpedy spowodowały eksplozję rezerwuaru ropy tej jednostki. Jednostka aliancka musiała wobec tego odnieść bardzo ciężkie uszkodzenia, a także straty wśród swej załogi.

Akcja pomocy podjęta przez zwycięski torpedowiec dla swej uszkodzonej siostrzanej jednostki, jak się okazało, nie była konieczna, wobec czego torpedowiec, który właśnie powrócił z ciężkiej walki, mógł wziąć natychmiast udział w rozpoczętej w międzyczasie akcji ratunkowej przez niemieckie wyławiacze min i łodzie ratownicze, celem wydobywania z morza pozostałych przy życiu członków załóg alianckich. Jak już doniesiono, zdołano uratować 85 Kanadyjczyków oraz wyłowiono z morza dwóch martwych członków załogi.

Według zeznań uratowanych, pochodzących z zatopionego kontrtorpedowca „Athabaska", drugi kontrtorpedowiec zatonął wskutek trafienia celnymi pociskami artylerii. — Wobec tego prawdziwe rozmiary strat poniesionych przez Aliantów będzie można ustalić dopiero po dokładnym sprawdzeniu zeznań pozostałych przy życiu członków załogi.

Sytuacja na Nowej Gwinei

SZANGHAJ, 4. 5. — W związku z ostatnim wylądowaniem Aliantów na północnym wybrzeżu Nowej Gwinei oświadczył rzecznik marynarki japońskiej, kapitan marynarki Matsuszima wczoraj na konferencji prasowej, że atak ten nie był zupełnie niespodzianką dlo floty japońskiej. Podjęto już odpowiednie przeciwakcje. Zdaje się, że flota Stanów Zjednoczonych zmobilizowała wszystkie siły, aby forsować naprzód operacje na Pacyfiku, jak to wynika także z ataku na Sabang. Japonia oczekuje obecnie, jak zakończył rzecznik japoński, że Alianci zaślepieni pozornymi wstępnymi sukcesami wejdą głębiej w nastawioną pułapkę.

„Lotnictwo alianckie nie jest środkiem czarodziejskim"

GENEWA, 4. 5. — Użycie angielsko-amerykańskich eskadr samolotowych ma też swoje granice, tak stwierdza korespondent lotnictwa w piśmie „News Chronicle" Walker w obszernym swoim specjalnem sprawozdaniu, napisanym widocznie pod wrażeniem amerykańskich klęsk powietrznych w czasie ostatniego ataku na Berlin.

Walker dopatruje się w tym wielkiego niebezpieczeństwa, że w alianckim obozie przecenia się wartość wojskową alianckiego lotnictwa. Sądzi on, że oczekuje się od niego zbyt wiele. Znajdują się ludzie, którzy o anglo-amerykańskim lotnictwie tak się wyrażają, jak gdyby to był jakiś cudotwórczy środek czarodziejski, którego w godzinach wojskowego niebezpieczeństwa należy tylko użyć, aby walkę rozstrzygnąć na korzyść Anglii i Stanów Zjednoczonych. Inni dopatrują się w lotnictwie środka, którym można wygrać wojnę niezależnie od innych części sił zbrojnych, jakoteż za klucz ,który bez trudu otworzy drzwi do Europy oraz drogę do Berlina.

Tu należy się dopatrzeć niebezpieczeństw — powiada Walker. Jakiekolwiek byłoby silne anglo-amerykańskie lotnictwo, to jednakże nie posiada ono nigdy sił cudotwórczych. Poza tym nie należy zapominać, że armia zawsze jeszcze może walczyć bez ochrony z powietrza. To należy sobie uzmysłowić przede wszystkim przed rozpoczęciem drugiej inwazji. W przeciwnym razie doczekają się ci, którzy zbyt wielkie nadzieje pokładają w anglo-amerykańskim lotnictwie, pierwszych rozczarowań, jeżeli ich oczekiwania się nie spełnią.

Walker wskazuje np. Cassino, gdzie doczekano się, że anglo-amerykańskie eskadry bombowców nie mogły być ze skutkiem użyte zamiast artylerii. Mimo najcięższych ataków nie posunięto się tam naprzód.

Chmury na horyzoncie konferencji imperialnej

Sztokholm, 4. 5. — Jako przygrywka do konferencji imperialistycznej w Londynie, podnoszone jest przez całą prasę australijską zgodne żądanie, aby Australia w przyszłości miała wolną rękę do rozbudowy swoich stosunków zagranicznych na obszarze wschodnio-azjatyckim.

Już minęły te czasy — tak stwierdza naprzykład „Sydney Daily Telegraph", kiedy australijska polityka zagraniczna zadawalniała się rolą echa brytyjskiego. Pismo to uzasadnia swą tezę wytknięciem zawodu, jakiego doznała ze strony brytyjskiej pomocy państwowej na Pacyfiku. „Londyn nie może mieć w przyszłości prawa narzucania dominium swojej decyzji. Chcą one w przyszłości same decydować, czy brytyjskie propozycje interesom ich odpowiadają lub nie, i odpowiednio do tego postępować". W żadnym jednakże wypadku — tak kończy pismo nie może Australia godzić się dzisiaj na przewagę Anglii.

Obecny kryzys pan-amerykanizmu

BERNO, 4. 5. — O kryzysie pan-amerykanizmu pisze komentator polityczny dziennika „Suisse": „Wielu obserwatorów stało się nader ostrożnymi w ocenach dotyczących wydarzeń na kontynencie amerykańskim, i to od czasu, kiedy zamachy stanu w rozmaitych południowo-amerykańskich republikach ujawniły wpływy „ciemnego pochodzenia", których nie mogły wyświetlić nawet z pewnością dobrze poiformowane koła.

W Ameryce łacińskiej ujawnia się opór a nawet otwarta opozycja przeciwko polityce waszyngtońskiej, narzucającej wszystkim amerykańskim republikom pan-amerykańską solidarność. Ujawnia się tam także i inna tendencja, i szczególnie w Meksyku, gdzie ambasador sowiecki Umański jest bardzo aktywny, znajdują się takie elementa, które są najwięcej skore sprzęgnąć wszystkie amerykańskie republiki do polityki alianckiej. Przede wszystkim Umańskiemu, należy przypisać, jak zaznacza polityk zagraniczny, że meksykański rząd przedstawił wniosek, aby w Waszyngtonie utworzyć „wydział amerykański" podobnie jak utworzono w Londynie po konferencji w Teheranie „komitet europejski".

Polityk zagraniczny zapytuje się, dlaczegoby Unia Sowiecka w planowanym wydziale amerykańskim nie miała mieć głosu, jeżeli Stany Zjednoczone mają głos i udział w komitecie europejskim. W zachowaniu się Argentyny, Chile, Boliwii i Paragwaju daje się zauważyć ważny prąd w nowym świecie. Również i problem stosunków z Unią Sowiecką przyczynia się do tego, aby wprowadzić zaniepokojenie w politykę amerykańską, gdyż niejedna amerykańsko-łacińska republika ma skrupuły, by zgodnie z życzeniem Waszyngtonu, nawiązać stosunki z Unią Sowiecką. Do nich należy także Brazylia.

Z tego punktu obserwując, nie da się pokonać obecny kryzys pan-amerykanizmu w ten sposób — tak kończy polityk zagraniczny — ażeby Unii Sowieckiej przyznać prawo głosu decydującego w sprawach amerykańskich.

Nowe ograniczenia angielskie

GENEWA, 4. 5. — Mieszkańcy w Stanach Zjednoczonych Brytyjczycy, włącznie z dyplomatami i innymi urzędnikami rządu nie mogą powracać na krótkoterminowe odwiedziny do Anglii, z wyjątkiem wypadków w których podróż ich uzasadniona jest sprawami o nieodraczalnej pilności ze względu na interes narodowy. Brytyjska służba informacyjna, która podała do wiadomości to nowe ograniczenie w podróżowaniu, oświadcza, że przez to zarządzenie zostanie jeszcze zaostrzone wydane dnia 24 kwietnia jako środek zabezpieczający rozporządzenie odnoszące się do kontroli ruchu podróżniczego Wielkiej Brytanii.

Zarządzenie to odnosić się będzie do wszystkich bawiących za granicą Brytyjczyków i pozostanie w mocy aż do dalszego zarządzenia.

Powódź w Północnej Ameryce

SZTOKHOLM, 4. 5. — Dziesięć tysięcy żołnierzy i inżynierów armii amerykańskiej, personel cywilny organizacji obrony oraz ochotnicy pracują obecnie dzień i noc, aby powstrzymać zalew rzek Missisippi i Missouri oraz Illinois, tak donosi „Stokholms Tidningen" z Nowego Jorku. W St. Louis rozsadził prąd 12 metrów wysoki nasyp. Tysiące rodzin zostało bezdomnych. Około 2 miliony morgów ziemi ornej znajduje się pod wodą. Rzeczoznawcy oświadczają, że jeszcze krytyczna sytuacja nie minęła i należy jeszcze oczekiwać dalszych szkód, które w najbliższych dniach zostana spowodowane.

ZDNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 20·20
Koniec 4·30

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

SPRZEDAŻ SERWATKI BEZ OGRANICZEŃ

Wsze'ką ilość serwatki można otrzymać w sklepie „Masłosojuzu" przy ul. Niemcewicza 42 (róg Bartosza Głowackiego).

DLA HANDLARZY ZNACZKAMI POCZTOWYMI

Na podstawie rozporządzenia w sprawie gospodarowania towarami w Gen. Gub. z dnia 2 marca 1944 r. Kierownik Urzędu Dewizowego w Krakowie zarządził, że: „Wszystkie osoby i firmy, które trudnią się zawodowo zakupem i sprzedażą znaczków pocztowych lub urządzają aukcję znaczków pocztowych, winny zgłosić swoje nazwisko i siedzibę do dnia 31 maja 1944 r. w każdorazowo miejscowo właściwej Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej. Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruch, Grupa Handel Detaliczny. Ponadto w zgłoszeniu należy także podać, jak długo wykonuje się już czynność w handlu znaczkami pocztowymi i jak długo firma istnieje oraz jak wysoki był obrót w r. 1943.

WYNIKI CIAGNIENIA LOTERII LICZBOWEJ Z DNIA 3. V.

Przedstawiają się następująco:
Pierwsze wywołanie — 67, drugie 50, trzecie 56, czwarte 62, piąte 2.

ODBIÓR ZASIŁKÓW

Żony i dzieci, których mężowie względnie rodzice pracują w Rzeszy, a w swoim czasie zarejestrowali się w Polskim Komitecie, zechcą zgłosić się po odbiór zasiłków w biurze Komitetu, ul. Sobieskiego 15, I. p. Wydz. IV. codziennie od godz. 10-tej do 12-tej.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

W. K. na uchodźców zł 50; Pracownicy Elektrowni Persenkówka za kwiecień zł 291; P. Bronek M. ze Zubrzy zł 50; Z powodu śmierci Zygmunta S. — na uchodźców zł 200 — Różycka i współpracownicy.

*

Pp. Łoza Stanisław, Łoza Józef i Łoza Tadeusz mają do odebrania list w Polskim Komitecie Op. Sobieskiego 15, I. p. Inkaso datków.

ZDROJOWISKO W SOLCU

Obok Buska, ziemia kielecka posiada drugą miejscowość kuracyjną, znaną w całej Europie. Z różnych stron zjeżdżają tutaj kuracjusze, aby leczyć reumatyzm, artretyzm, skrofuły, choroby skórne (egzema, łuszczyca, trądzik), wreszcie wszelkie schorzenia układu nerwowego.

Solec zawdzięcza swą nazwę zapewne warzelniom soli. Stare kroniki wspominają, że już w początkach XV wieku Solec posiadał kościół i parafię. Mniejwięcej do 1830 roku, w którym Maria Wielogłowska wybudowała kościół, historia Solca ginie w niepamięci. W początkach XVIII wieku Solec był podobno małą wsią o 40 domach i 300 mieszkańcach. W miarę odkrywania coraz to nowych źródeł solnych osada poczęła się w błyskawicznym tempie rozrastać i nabierać wielkiego rozgłosu.

Pierwszy szyb założono w XVII wieku. Na pomysł wiercenia wpadł jeden z rodziny Tarnowskich, ówczesnych władców Solca. Wielkie właściwości bogatej w sól osady wykorzystał Stanisław Staszic, budując nowy szyb. W roku 1815 wywiercono drugi szyb, głębokości 121 m, z którego wytrysło słono-gorzkie źródło. Budowę łazienek na większą skalę zapoczątkował Karol Goddefroy, w roku 1835. Jako właściciel pierwszego zakładu w Solcu zajął się on budową domów dla kuracjuszy, coraz tłumniej zjeżdżających się z różnych stron. Z pobliskiego Zborowa przeprowadzono do Solca wdociąg w roku 1855, aby dostarczyć dobrą źródlaną wodę do picia. W rok później łazienki ulegają rozbudowie i posiadają wygodne pomieszczenia dla kuracjuszy. W roku 1856 zakład posiada 29 łazienek. — W roku 1875 Solec ulega dalszej rozbudowie. Nowocześnie wybudowany hotel posiadał salę restauracyjną, salę balową oraz czytelnię, dla uprzyjemnienia pobytu kuracjuszom. Ponadto założono park samochodowy, a stare drewniane wodociągi przebudwano na cementowe.

Rok 1896 przynosi Solcowi nowych właścicieli. Przyczyniają się oni do modernizacji urządzeń zakładowych. Za Romualda i Włodzimierza Daniewskich powstaje w Solcu zbiornik na wodę mineralną. Jednocześnie w całej osadzie nadano estetyczny wygląd.

Chorzy, którzy dotychczas leczyli się zagranicą, zwabieni sławą Solca zjeżdżają tłumnie do niego. Wzrastająca frekwencja kuracjuszy wpływa dodatnio na rozwój i rozbudowę zakładu. Niestety w roku 1901 wybucha w łazienkach pożar i niszczy je doszczętnie. Wkrótce wybudowano nowe łazienki, lecz i te niedługo przetrwały, gdyż w 1921 roku wybucha drugi pożar, który zamienił łazienki w popiół. Po tym pożarze inż Romuald Daniewski buduje łazienki dostosowane do nowoczesnych wymagań i potrzeb.

Dzięki niezwykłej sile źródeł siarczanych i solnych, Solec należy do najpoważniejszych zdrojowisk w Europie.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Drohobycz w okresie Wystawy 1894 roku

Tymczasem we Lwowie otwarto Powszechną Wystawę Krajową. Kto żyw, śpieszył oglądać niewidziane cuda. Pojechało więc dosyć luda i wcale tego nie żałowali, bo mieli o czym później gadać w nieskończoność i zazdrość budzić u tych, którzy jeszcze na wystawie nie byli lub też wybrać się nie mogli. Panoramę Racławicką wielu poczytywało za ósmy cud świata, chociaż siedmiu poprzednich nie widzieli i nawet wyliczyć nie byli w możności. Do znudzenia powtarzano o pewnym włościaninie, który na Panoramę puścił wróbla, by się przekonać, czy chałupa jest prawdziwa, czy tylko namalowana. O linowej kolejce nad przepaścią, o czarodziejskich wodotryskach, o lirniku pod krzyżem, o pawilonach i cały dobytku wystawowym, wyłożonym na widok publiczny ludziska naopowiadać się nie mogli. U niektórych nawet elektryczny tramwaj w tym roku puszczony po Lwowie taką wzbudzał ciekawość, że ludzie pod wozy zaglądali, czy przypadkiem nie odkryją tajemniczej siły poruszającej tak ciężką machinę po żelaznych szynach.

Nim jesień nadeszła, nowa wiadomość wstrząsnęła Drohobyczem i niezmiernie go podnieciła: oto cesarz Franciszek Józef I. ma oglądnąć rafinerię „Galicję". Gdyby ktoś kij wsadził w mrowisko, takiego by zamieszania nie uczynił, jak ta wiadomość w Drohobyczu. To też niektórzy z rajców chodzili jak nieprzytomni i na kręceniu się w kółko nie tylko czas, ale i głowę tracili. Na rozlepianiu ogłoszeń i rozporządzeń po mieście zabrakło już miejsca, lepiono przeto jedne na drugich, ale ludziom czytać się ich nie chciało.

Wreszcie przyjechał cesarz, na miasto nawet się nie popatrzył, zwiedził tylko fabrykę naftową i spokojnie pojechał sobie dalej. W Drohobyczu jednak huczało dalej.

Obecnie po 50 latach, wiele się zmieniło. Po ulicach Drohobycza już nie beczki z wodą, ale prawdziwe armaty i groźne tanki z hukiem się toczą, a wojna z Moskalami szaleje sroższa, niż ta, która tak wspaniale jest przedstawiona na Panoramie Racławickiej. Po niebie krążą prawdziwe cuda świata — olbrzymie latawce, którym już nawet mało kto się przypatruje. W mieście jest spokojnie, nikt głowy nie stracił, chyba tylko ci, którzy rozmyślnie narobić chcieli zamieszania.

WIARA W PRZYSZŁOŚĆ

Tym co się stało nie martw się, bo to się już nie zmieni, tym co się stanie nie martw się, bo nie wiesz, co się stanie — a więc żyj dzisiaj i jutro i martw się o chleb powszedni na dzisiaj i na jutro — mówi pewien złotousty nasz kapłan, którego optymizm, jakby fluid duchowy oddziaływa na jego otoczenie ludzi przemęczonych, pobudzając ich do dalszej energii życiowej, tak bardzo obecnie koniecznej.

Więc chociaż każda prawie jednostka doznała ciosów życiowych i sama i swoich najbliższych, niech szuka tej indywidualnej pociechy, że bardzo wielu z jego otoczenia uległo jeszcze cięższym przeciwnościom losu, a wtedy jemu jego własne doświadczenia niekorzystne nie zaciążą już tak znacznie, bo zrozumie, że i jemu lepsze jeszcze nie było przeznaczone. Obwiniać swoją przeszłość można wyłącznei tylko wtedy, jeśli się ją jako dla siebie złą samemu spowodowało — chociaż mogło się i powinno było inaczej tę przeszłość sobie przygotować i inaczej ją przebyć. Narzekaniem na niezawinioną swoją przeszłość — jakiej uniknięcie nie od nas zależało, jest bezcelowym osłabieniem energii teraźniejszości, a współczucie naszego otoczenia obejmuje nas tylko jako jednostkę z tej całej masy, która stała się ofiarą ogólnego ciosu życiowego. A znów nasze przez nas zawinione przeciwieństwa życiowe nie zasługują wogóle na współczucie — bo za nie każdy sam tylko odpowiada. Co zaś stało się przeciw nam, a nie z naszego zawinienia — niech nas już teraz nie martwi, bo tak z przeznaczenia naszego być musiało.

Co do przyszłości nie martwmy się nią „na zapas". Przyszłość ludziom jest nieznana, a zajdzie, jakkolwiek o niej obecnie sobie kombinujemy, bo nasz udział jednostkowy w budowaniu tej przyszłości, zależny jest poza przeznaczeniem życiowym od rozmaitości wypadków i zajść, jakie ani obliczyć ani przewidzieć jednostce nie jest dane. Zaczem poco dzisiaj wyobrażać ją sobie „czarno", otóż ona może być jeszcze „białą i jasną", a conajmniej „szarą ale znośną". Czy kłopocząc się nią już obecnie możemy ją z góry zmienić? No tak, ale tylko w tych rozmiarach, w jakich jest ona zależna od nas samych, od naszej własnej działalności, energii i przezorności, jako wyłącznych lub współdecydujących czynników ukształtowania się tej przyszłości.

Tak zatem umartwianie się wstecz i wprzód nie rozjaśnia ani o jeden cień ani tego co się stało, ani tego co się stanie.

Między przeszłością a przyszłością jest teraźniejszość i o nią troszczmy się, jak troszczyliśmy się i w innych warunkach życiowych, jak dzisiejsze, zwłaszcza, że te teraźniejsze są przecież chyba dla wszystkich naprawdę trudne i uciążliwe, chociaż by przy zdobyciu tego chleba naszego powszedniego.

Rozważaliśmy tutaj zdanie światłego optymisty uwstępu powolane, aby umocnić duchowo siebie i naszych oraz wierzyć też tej tezie, że gdy mówi się ciągle, że nie jest tak źle, aby nie było mogło być gorzej, jak twierdzą najskrajniejsi pesymiści — a gdy może być gorzej, to znaczy dla optymistów, że teraz jest lepiej, a gdy jest lepiej żyjmy dalej wśród tego lepszego na dzisiaj i jutro, wierząc, że wszystko, a więc i złe przszłe skończyć się musi. Bez **wiary w przyszłość żyć nie można,** a gdy się jej nie ma, żyćby nie warto, a przecież żyć musimy z nakazu wiary i wynikającego z niej obowiązku wobec siebie i swoich najbliższych.

Ani piędzi ziemi wolnej!

Wojna uczy oszczędności. Każda szmatka dziś cenna i nikt lekkomyślnie w zbożu straszaka na wróble nei stroi w pantalony i marynarkę. A każdy szmat ziemi, nawet najmniejszy wzięto pod uprawę.

Podwórza, pustkowia podmiejskie, gruzowiska, wszystko to obrabia rydel i grabie. Widzi się przy tym osobliwych robotników: bierze się do przewracania ziemi i starszyzna ludzka, której raczej by wazoników na oknie doglądać i mały pętak, któremu w pracy towarzysz gonitw na hulajnodze, kundel kudłaty przeszkadza.

Więc równoległą do wysokiej ściany nowoczesnej kamienicy równą linią wyciągają się grzędy i bruzdy. Na wcześniejszych wytrysły już siania wczesnej jarzyny. Dla kartofliska przygotowano pośledniejsze meijsca; aprzewracanej sypkiej grudy nikt nie próbuje oczyścić z ceglanego gruzu, którego ostrą czerwień wkrótce okryje bujna nać ziemniaczana; już tam się jakoś wygnieździ wśród twardych okruchów obfitość ziemniaczanej bulwy. Słońce, gdy je tylko ustępująca powała chmur odsłoni, intensywnie pracuje nad tym, by się z tej człowieczej pracy wypleniło życie.

Poznasz, że to grządka miejska, różna od statecznej wiejskiej ogrodniczej: jak strojna dawnych czasów mieszczka błyszczy się ona, osypana świecidełkami — to niezliczone szczerby szkła iskrzą się w słonecznym promieniu. Wygasi je wkrótce gęstwa zieleniny.

Ani piędzi ziemi wolnej, nieobrobionej nie ujrzysz dzisiaj na krakowskim podmieściu, zwłaszcza tym, które słynęło dzielnością krowoderskich zuchów; tam to szczególnie panuje łakomstwo w wyzyskaniu rodzącej ziemi — znanym przecież jest fakt, że tam z pewnej starej, przyziemnej chałupiny... drzewo przez dach wyrasta.

Nie trzeba jednak zarozumiale sądzić, że te sprawy typowymi są dziś tylko dla Krowodrzy, Kleparza i Podgórza, dla Nowego Świata, Zwierzyńca i Wesołej — to samo się dzieje w każdym innym naszym mieście. Hasłem bowiem jest: zaprząc siebie i wszystko dla jednego celu, by przetrzymać i żyć!



Austriacki ułan w rysunku Tad. Ajdukiewicza

Z krainy kwitnącej wiśni

WYSTAWA SZTUKI JAPOŃSKIEJ

Jeszcze do połowy maja można zwiedzać wystawę sztuki japońskiej, pomieszczoną w świetlistych, przestronnych salach w Sukiennicach. Codziennie otwarta od godz. 9—17, a więc w szerokich granicach dnia tak, że każdy stosownie do swych zajęć może sobie wybrać sposobny czas.

Znajomość sztuki japońskiej zbyt popularną u nas nie jest. Dla ogółu jest to po prostu — chińszczyzna, dla wielu jedno z amatorstw niedalekich snobizmu; nieliczni umieją z należną uwagą, krytycyzmem i właściwym odczuciem patrzeć na okazy tej sztuki — do wyjątków należą jej znawcy.

Wystawa współczesna, zgodnie z intencją zasłużonego zbieracza jej eksponatów Jasieńskiego spełnia obecnie oba swecele i rozszerza znajomość piękna, wyrażonego w dziełach japońskiego artysty, a innym daje sposobność do poważnego studium, budzi też twórcze podniety.

Głównym obiektem wystawy są „obrazy" — utwory pędzla i barwne drzeworyty. Cudzysłów tu usprawiedliwiony, gdyż japońskie kakemono, pionowe podłużne malowidła wodnymi farbami i tuszem dalekie są pod względem formy od tego, co pospolicie obrazem zowiemy. Od XV wieku po współczesność mamy tu przegląd dzieł najlepszych mistrzów, wśród których jest reprezentowany i najbardziej nam znany Hokusai (1760—1849); i jeszcze raz wracamy tu do jego drzeworytu, w którym z poza grzbietu rozpienionej, strzępiastej fali kryjącej w swej niecce śmigłe łodzie wyłania się tępy, śnieżysty stożek świętej japońskiej góry.

Przyroda Japonii i życie jej człowieka maluje się w tych tłokach rzezanego drzewa wyszłych spod mistrzowskiego pędzla kakemonach — w prostocie i prawdzie niedoścignionej. Z rozbryzgów i keksów napojonego czernią włosia zbudował tam ktoś pełną życia łodygę bambusu, delikatne zaproszenie barwikiem w przedziwny sposób odtwarzają postać i ruch ryby, ptaka, owadu. Napatrzeć się tego nie można i trudno pojąć, jak można było w gromadzie żórawi każdego z nich wyróżnić jakąś jego własną indywidualnością. W niemniejszym stopniu toż samo w przedstawianiu człowieka, a zwłaszcza wtedy, gdy nam z roli wypada podkreślać silne namiętności — mamy tu pokaźną ilość tego rodzaju drzeworytów, portretów sławnych aktorów.

Są wśród zwiedzających tacy, którzy dłużej zatrzymują się nad bardziej może efektownymi przedmiotami, jakimi są wyroby przemysłu artystycznego. Jest w tym pewien dydaktyczny walor: nabiera się stąd przekonania, że każda rzecz do codziennego użytku służąca może, a może i winna mieć cechę piękna. I tutaj Japończyk wierny jest światu, do którego przynależy, gdyż na wszystkim znaczy elementy swojej rodzimej przyrody, z którą w kulturze swej kilka już tysięcy lat liczącej najściślej jest związany. Sztuka bowiem w Japonii nie jest jakimś niezwykłym przydatkiem do życia, tylko jego ogranicznym stałym składnikiem.

A gdy te sprawy będziemy brali na miarę dumnej ze swych osiągnięć Europy — zważmy, że najstarszy datowany japoński odcisk drzeworytniczy pochodzi z roku 740, a drzeworyt jako ilustracja książki pojawia się w Japonii w r. 1287 — w czasie kiedy Kraków za księcia Leszka Czarnego broni się przed trzecim już najazdem tatarskim.

Podziękowanie

Z głębi zbolałego serca składam serdeczne podziękowanie Wielebn. Ks. Kanonikowi parafii Św. Elżbiety, Koleżankom i Kolegom Ludka, Kierownictwu oraz Koleżankom i Kolegom na Dworcu Głównym we Lwowie, mieszkańcom Domów Kolejowych ul. Gródeckiej, Związkowi Inwalidów Wojennych, — oraz Wszystkim Krewnym i Znajomym za podanie mi pomocnej dłoni i za wzięcie udziału w oddaniu ostatniej przysługi Zmarłym dnia 9. kwietnia 1944, Drogiej Mojej Żony **ANIELI** i Jedynego Syna **LUDKA**

Magudor Adam.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupię. Płacę najwyższe ceny Wiadomość Lwów, Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami

UBRANIE granatowe w paski nowe na 170 średniego sprzedam. Ul. Pohulanka 15 popoł. od 3 do 6.

SPRZEDAM futro brajtszwance nowe, czarne, najnowszy fason na niżej średnią, kurtkę skórzaną nową, popielatą krótką. Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej pod nr. 20036

UBRANIE popielate na średniego sprzedam. Lwów, ul. Lelewela 6, pracownia stolarska. 20037

KUPIĘ parę starych obrazów antycznych; od 2—5 godz., Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo.

PŁYTY gramofonowe, niemieckie nagrania, przedwojenne, nowe sprzedam. — Piekarska 18, mieszkanie dziewięć.

SPRZEDAM zegarek ręczny męski Omega, papierośnicę srebrną oraz półbuciki męskie nr 42, szkoty brązowe — nowe, ul. Kochanowskiego 3, II. p., m. 5, głośno pukać. 19683

UBRANIE ciemne nowe wzrost średni, tanio sprzedam. Zygmuntowska 15 — II. piętro. 10988

SPRZEDAM piękną jadalnię. Oglądać od 2—4, Obertyńska 20, m. trzy.

MASZYNĘ do szycia krytą pierścieniową Singera prawie nową sprzedam ul. Kleparowska 4, I. p., m. 8. 19573

TANIO sprzedam maszynę pierścieniową dobrze szyjącą. Kordeckiego nr 7, mieszk. 3, w podwórzu. 19572

UWAGA!! Patefon elektryczny „Garrarda" z najnowszem automatem dwustronnym amerykańskim, wzmacniacz „Telefunkena" o pięknym głosie i kompenzacją basów, całość luksusowo wykonana, okazyjnie do sprzedania — Legionów 23, mieszk. 10. 19527

WOSK pszczelny sprzedam. Tarnowskiego 98, m. 5. 19524

2 KOŁDRY jedwabne na wełnie — do sprzedania. Łyczakowska 89, m. 4.

SPRZEDAM dziecinny wózek głęboki i sypialnię nowoczesną jasną. Zyblikiewicza 35, II. p., m. 10, oficyny.

ROZMAITE rzeczy gospodarskie jak: meble nowoczesne orzechowe, kilimy, obrazy, tapczany, odzież, plecaki i inne z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Kraszewskiego 7, mieszkanie nr. 5, — prawy dzwonek. 19556

KUPIĘ Motyle i inne owady krajowe i egzotyczne, również naukowe dzieła o owadach. Szczegółowe oferty listem do Gaz. Lw. nr 19542

WÓZEK głęboki, sportowy, hulajnoga, rower trzykołowy, łóżeczko dziecięce, gumy na kółka do sprzedania. Kochanowskiego 4, ślusarnia w podwórzu.

SPRZEDAM fortepian krótki krzyżowy; ul. Arciszewskiego ośm, mieszk. 155; od godz. 12—18. 19494

BORMASZYNĘ elektryczną stołową — sprzedam Gródecka 157, od 3—5.

SPRZEDAM żakiet damski popielaty — długi. Zdrowia 4, m. 2, od 1—7.

PŁYTY, patefon, linguafon angielski — wyłączniki elektr. na sprzedaż. Lenartowicza 15, II. p., m. 6, od 2 godz.

WZMACNIACZ pierwszorzędny oraz płyty okazyjnie sprzedam. Boimów 16 — II. p., mieszk. 3. 18937

TAPCZAN dwuosobowy i jednoosobowy (orzech kaukaski) o poduszkach sprężynowych pokrytych samodziałem — sprzeda tapicernia ul. Kopernika 17.

JESIONKA męska brązowa w kraty w dobrym stanie średniemu, buty podzelowane 42 do sprzedania. Sakramentek nr 4, m. 2, od 8—10 i od 3—5.

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy z budką w bardzo dobrym stanie, ul. Tarnowskiego 46, mieszk. 1. 19412

PŁASZCZYK wiosenny na czteroletnią sprzedam. Stawowa 17. 19422

DYWAN perski, żywiecki kupię. Listy do Gaz. Lw nr 19376

SPRZEDAM kołnierz pelerynkę z niebieskiego lisa nowe, a również i z żółtego lisa. Brajerowska 14, oficyny — mieszk. 7, od 10 do 3 pop. 19439

SPRZEDAM 6 metrów chodnika, czarną koronkową mantylkę dla starszej, metr białego materiału do haftu, skrojony materiał na chłopięce spodenki, 2 litrową szklanną maślnicę, kościane szachy, klatkę dla ptaszka, pismo święte X. J. Wujka z ilustracjami i drzeworytami Doré'go i popielaty wiosenny kostium dla wysokiej. Lwów, ul. Św. Marka 4, m. 2, parter, od godz 14-tej

SPRZEDAM meble orzech kaukaski: Szafę kombinowaną, Bar - bufet, Kredens, Bibliotekę, Łóżko Biedermajer z wkładem. Meble zwykłe: Stół, Krzesła, Etażerki, Szafki nocne, Biurko jasne, Taburet do fortepianu, Stolik kwiatowy, Bujak, Fotelik, Materace rozharowe, Dywan na ścianę, Różne Obrazy i obrazki, Lampy elektryczne wiszące i biurowe, Rogi Sarnie, Figury, Piecyk gazowy, Wagę 100 kg. — Kochanowskiego dwanaście, II. piętro, wejście przez ganek, na prawo.

SPRZEDAM 50—60 kompletów 3 i 4 m/m czcionek ros. do maszyn do pisania, 50 rolek taśmy ½:13 M/M II. c. kilka płyt ebonitu 100×50 cm. grubość 10, 5, 4 i 1 m/m i 7 kg imbiru (Gewürze) do potraw Gaz Lw nr 19372

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie **i sportowe. Gaz. Lw. 19602**

ZBIÓR Motyli w oszklonej gablotce — Kręgielnię stołową sprzedam. Głęboka nr 25, I. p., m. 4, od 10—12-tej.

SPRZEDAM: Kredens pokojowy, kuchenny, Psychę, wszystko nowoczesny. Salonik thonetowski, Dywan 2×3 m; Zegar antyczny, Lustro Biedermajer. — Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo. 19541

RASOWEGO wilka syberyjskiego 2—4 miesięcznego zaraz kupię, płacę dobrze. Wiadomość w sklepie „Kunst-Photo" Lwów, ul. Akademicka 12 — od godziny 10—2-giej. 19596

FORTEPIAN wiedeński, wzmacniacz 2-lampowy, materace na łóżko do sprzedania Szeptyckich 15, m. 16. 19677

MODNĄ skórzaną torbę damską i rękawiczki męskie kremowe oraz wieczne złote pióro Matador sprzedam — Jabłonowskich 8a II. p. 19680

KWIATY do sadzenia jak bratki, stokrótki, maki zimotrwałe, niezapominajki itp. sprzedaje po niskich cenach ogrodnik, ul. Św. Zofii 61, w ogrodzie

PIANINO, fortepian krzyżowy zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep).

JADALNIĘ piękną nowoczesną oraz inne meble sprzedam. Staszica 3, mieszkanie 1 po godzinie 3 pop. 19603

ZASTAWĘ srebrną kupię. Oferty do Gaz. Lwow. nr. 19591

PIANINO lub fortepian **kupię.** — Listy do Gaz. Lw. nr. 19590

LEICA Nr. 1 standard z dodatkowymi soczewkami oraz fotokomórka do sprzedania. Gaz. Lw. nr. 19604

SPRZEDAM rower, kredens, szafę, łóżko, baniak do bielizny. Wałowa 5 II/8.

PUDEŁKA z pasty kupuje „Pfau". — Sykstuska 8, podwórze. 19656

JADALNIA orzech kaukaski, nowoczesna, sypialnia francuska do sprzedania, koniec Listopada, Obwodowa 7 — u gospodarza. 10713

SPRZEDAM sypialnię jasny jasion, łóżeczko dziecinne metalowe, kredens rzeźbiony, rower. Wiadomość Prowiantowa 1, II. p., od 12—5. 10707

SPRZEDAM damski płaszcz popielaty na średnią, ul. Świętokrzyska nr. 4, mieszk. 14, od godz. 10—14. 10702

KOSTIUM letni granatowy białe paski, płaszcz biały wełniany, pantofelki czarne zamszowe 38, angielski obcas, marynarkę bleu na średniego, wszystko stan pierwszorzędny, sprzedam. Ulica Zyblikiewicza 38, II. p., mieszkanie 5 tylko 2—5. 10723

SPRZEDAM okazyjnie piękny wzmacniacz na adapter i stację lokalną, siła głosu 9 watt, głośnik elektrodynamiczny. Ormiańska 16, m. 2, parter. 10711

PŁASZCZ biały wełniany z kapiszonem, pantofelki białe nifery 37, sprzedam. Maleckiego 6, II. p., m. 7, 12—6 g.

TRENCZKOT w dobrym stanie na średnią, zamienię na taki sam na wysoką. Maleckiego 6, II. p., mieszk 7 — 12—16 godz. 10722

SPRZEDAM oryginalny japoński złocony serwis do czarnej kawy. Wiadomość: Kętrzyńskiego 26, mieszk. 5 — od 11—13 godz. 19639

WZMACNIACZ 3 lamp. o dynamicznym głośniku, pięknym głosie w luksusowej skrzyce oraz opona samochodowa 5.50×16. Ul. Nęckiego 10, II. piętro, mieszk. 12, boczna Źródlana. 19646

SPRZEDAM materiał granatowy przedwojenny na damskie palto, czysta wełna, materiał szary na garnitur 3 m. Kochanowskiego 28, mieszkanie 7 — od 9—11 i od 4—7. 19647

SPRZEDAM dwie kozy dojne. Lwów — Ossolińskich 11, mieszk. 38. 10712

PIANINO nowe Sommerfelda do sprzedania, koniec Listopada. Obwodowa 7, u gospodarza. 10714

WÓZEK sportowy do sprzedania, ulica Zielona 42, mieszk. 3. 10729

OKAZYJNIE do sprzedania garsonka wełniana modna, szafa, łóżko jasne, otomana, lampy elektryczne, wzmacniacz radiowy, szlauch gumowy i różne rzeczy. Wiadomość ul. Marka 12, od godz. 2—5. 19660

SPRZEDAM garsonierę, bufecik, stół okrągły, 4 krzesła skórzane, wszystko orzech kaukaski, jasną sypialnię kompletne urządzenie kuchni, bieliźniarkę Wiadomość: Jagiellońska 8, I. piętro, drzwi 3 a. Oglądać od godz. 11—12 i 3—4 pop.

2 WÓZKI głębokie dziecinne sprzedam, ul. Widok 3, mieszkanie 2 — boczna Kosynierskiej. 19601

WÓZEK głęboki i sportowy Konkon — kosz duży, kufer mniejszy do sprzedania. Nabielaka 37, m. 11. 19626

KUPIĘ książki szkolne do klas gimnazjalnych nowego typu. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 19630

DO sprzedania fortepian zagran. marki Wiadomość: Głowińskiego 4, mieszk. 1

KOŁNIERZ i klapy z kawałeczków krymki kupię. Zgłaszać się Lwów, Na Bajkach 23, m. 10, parter w podwórzu.

SPRZEDAM na 12 lat płaszcz letni — ubranie popielate pumpy, granatowe długie spodnie, buciki nowe nr 40 — silne oraz kupię płaszcz letni na 14 lat. Pełczyńska 19, II. p., drzwi 6 — od 8—12 godz. 19625

ŁÓŻECZKO metalowe z siatkami w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. — Lwów, Winc Pola 7 a, m. 1. 19607

SPANIOLA rocznego pieska sprzedam. Listy do Gaz. Lw nr 19611

SPRZEDAM płaszcz brązowy damski na tęższą, prawie nowy, płaszcz czarny na przeróbkę, torebkę czarną antylopę małą, może być na koturny, ul. Rycerska 16. I. p., m. 6, od 4—6.

OBROŻĘ i harap na psa tanio sprzedam. Listy do Gaz. Lw nr 19652

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania. Wójtowska 2, m. 7.

SPRZEDAM lustro duże i inne używane rzeczy. Zofii 8, m. 6. 19694

FORTEPIAN „Stingla" sprzedam, ulica Lwowskich Dzieci 21, m. 5. 19487

LIŻNIK huculski sprzedam. Piekarska nr 30, I. p., od 8—10 i 12—15 g.

SUKIENKA zielona groszki, sandałki białe skórzane nr 28 dla chłopczyka lub dziewczynki, poszwy białe uszyte naczynia kuchenne różne, okazyjnie sprzedam Skrzyńskiego 4, drugie piętro, przez ganek, drzwi 5; pukać — **(Boczna Łyczakowskiej lub Piekarskiej)**

UBRANIE popielate, używane, gatunek pierwszorzędny, na wyższego — sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 99 — II piętro m. 8, od godz. 10—2-giej.

KAPUSTA kiszona. Sklep Jarzynowy — Lwów, Asnyka dwa 10956

SPRZEDAM wózek dziecinny sportowy w dobrym stanie, Zofii 51. 19569

KSIĘGA „Przewodnik chrześcijanina" pouczająca, ks. Gapczyńskiego, oraz książki powieściowe różne okazyjnie sprzedam. Skrzyńskiego 4, drugie piętro, ganek, drzwi 5; pukać. (Boczna Łyczakowskiej). 10542

ALBUM, przybory, gazetki filatelistyczne, cennik znaczków polskich 1944 — z tablicami fotogr. — amatorowi filateliście sprzedam okazyjnie. Skrzyńskiego 4, drugie piętro, ganek, drzwi nr 5; pukać. (Boczna Łyczakowskiej).

SPRZEDAM książki różnej treści. Listy do Gaz. Lw. nr 10976

SPRZEDAM fortepian, bibliotekę, kredens, 3 klubowe fotele, stolik, ulica Św. Zofii 74. 10980

SPRZEDAM trenczkot na wysokiego — ubranie płócienne na średniego, ulica Zofii 9, m. 6, 8—11, 3—6.

SPRZEDAM dywan perski mały i duży Łyczakowska 58, m. 27, oficyny.

SPRZEDAM korkowce nr 37, czarne — Marka 16, mieszk. 2. 10954

SPRZEDAM meble, pianino wiedeńskie. Reymonta 2, m. 5. 10955

SPRZEDAM niemowlęcą nieprzemakalną ceratkę, koszulki, kaftaniczki, becik z poszewkami, białą wełnę na rajtuzki letnie, kaloszki na 2-letni wiek i meszciki. Oglądać do 10 i od 2—5, ul. Sobieskiego 2, I. p., m. 5, ganek na prawo. 10971

SPRZEDAM sportowy wózek dziecinny, nowy. Kościuszki 14, I. p., m. ośm.

KUPIĘ krytą maszynę Singera pierścieniową. Gaz. Lw. nr 10846

SPRZEDAM ceratkę gatunkowo pierwszorzędną, część niemowlęcej wyprawki, becik z poszewkami, białą wełnę na rajtuzy, letnie kaloszyki do 3-ch lat i meszciki. Oglądać plac Mariacki 10, I. piętro, mieszkanie pięć, ganek na prawo. 10971

SZAFĘ trójdzielną kombinowaną, sypialnię kompletną nowoczesną wszystko orzech kaukaski sprzedam, Król. Jadwigi 35, mieszk. 1.

ZNACZKI pocztowe postfrisch Niemcy, G. G., Polska i inne zbieraczom sprzedam. Boimów 6, III. p. 10841

SPRZEDAM dwie kozy dojną i kotną; Zamarstynów, Cyganówka nr 11 — M. Tita. 10840

KAPĘ na łóżko ręczna robota, szydełkowana, duża, biała, półbuciki dziurkowane granatowe nr 38½ przenoszone sprzedam. Wyspiańskiego 23, środkowy dzwonek, 3—5. 10975

TAPCZAN sprzedam. Prac. tapicerska ul. Chorążczyzny 11, róg Sokoła.

KUPIĘ luksusową w dobrym stanie jadalnię, sypialnię jedno lub dwutapczanowy gabinet. Gaz. Lw. nr 10961

KUPIĘ antyczne. stylowe urządzenie: sypialni, jadalni i gabinetu. Listy do Gaz. Lw. nr 19060

KUPIĘ natychmiast 3 pary nowych — dziecinnych pantofelków nr 35, 33, 24 Jacka 7, Gwozd u Weichsla. 10735

SPRZEDAM sukienkę jedwabną do I. Komunii Św., leżak, poszwy kołdrowe. Kochanowskiego 2, sklep, stolarz.

SPRZEDAM jasne łóżka z siatką, psychę, szafę, stół, cztery krzesła, mały kredens kuchenny. Wiadomość ulica Nenckiego 10, parter, ganek (boczna Źródlanej) od godz. 3—5. 10967

DESKI sprzedam, grubość dwa centymetry. Plac Prusa 5, m. 6. Dzwonić mocno dwa razy. 10990

MASZYNĘ pończoszniczą i trykotarską płaską kupię zaraz. Gaz. Lw. 10969

SKANDYNAWY brązowe nowe nr 44 do sprzedania. Słoneczna 34, mieszk. 7, godz. 2—5. 19993

SPRZEDAM półbuciki męskie czarne 42 brązowe 40, płaszcz granatowy dziewczęcy. Długosza 26, m. ośm. 19087

REALNOŚĆ sprzedam budowaną, 5 pokoi, kuchnia, 200 sążni parceli, blisko stacji Brzuchowice. Wiadomość — Lwów, Torosiewicza 12 a, mieszk. 6; od 1—4 godz. 19997

SPRZEDAM pianino czarne nowego typu marki „Petrowa". Zgłoszenia Sobińskiego 4, mieszk. 3. 20020

SPRZEDAM wózek głęboki z budką — Konkona prawie nowy. Lwów, ulica Grodzickich 6, m. 8.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera pierścieniową, szafę trójdzielną, łóżko, stolik, 4 krzesła, etażerkę, lampę wiszącą elektryczną, 2 karnisze, 2 firanki, 3 materace i dywan na podłogę 3×2 m. Kotlarska 11, II. p., m. 14.

SPRZEDAM: Sypialnię czeczotową, jadalnię kredensy, krzesła, tapczan, kozę, koziczkę, króliki, biurko, lampy, wagę, lustra. Zamarstynowska 92.

SPRZEDAM: Salonik barokowy, jedwabiem żółtym kryty, konzolę z lustrem 2 szafy orzechowe, krzesła, łóżko blaszane, materace, stół rozsuwalny, zegar Bergera. Zamarstynowska 92.

UBRANIE nowe, granatowe w paski — pierwszorzędne, sprzedam, ul. Św. Teresy 2 B, m. 1. 20015

SPRZEDAM rower. Rzeźbiarska 7. — mieszkanie 7. 20019

SPÓDNICZKĘ płócienną, rękawiczki skórzane białe, sprzedam. Badenich ośm, mieszkanie cztery. 20018

PŁASZCZ wiosenny luźny granatowy — nowy, okazyjnie sprzedam, ul. Sykstuska 44, II. p., ganek na lewo nr 6.

ZEGAREK złoty męski kopertowy szwajcarski, półbuciki czarne nr 42 sprzedam. Kordeckiego 12 b, m. 9.

FORTEPIAN, jadanie mahoniową, sypialnię oraz inne przedmioty sprzedam Szopena 6, mieszk. 2.

SPRZEDAM wózek sportowy z budką; Piotra 19, m. ośm. 20013

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia — Lagerstr 3 (Obozowa) mieszkanie 4

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 63, szkoli nadal kierowców pojazdów mechanicznych Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych Zgłoszenia codziennie od g 9—13 i 15—17

ELEGANCKIE fasony kapeluszy damskich z nowych materiałów oraz wszelkie przeróbki również odnawianie kapeluszy męskich wykonuję solidnie **i szybko. Plac Bema 7, m. 2.**

LOKALE

Z POWODU wyjazdu odstąpię pokój z kuchnią, przedpokój, łazienka, gaz, w starej bezpiecznej kamienicy na parterze boczna placu Prusa. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 19528

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, gaz, woda, wspólne wejście z częściowym umeblowaniem lub bez. — Lwów, ulica Jagiellońska 16, m 5, II. p. — Wejście chwilowo przez 18-ty. 19686

DO odstąpienia 2 pokoje, kuchnia — komfort (bez gazu) z częściowem umeblowaniem przy ul. Tokarzewskiego. Informacje ul. Kochanowskiego 99 — II. p., m. 8, od godz 9—12. 19698

ODSTĄPIĘ 2 pokoiki z kuchnią (woda światło) za małym zwrotem kosztów remontu. Ul. Św. Kingi 16, m. 10, I. p.

KTO z mieszkańców Sobieskiego lub Rynku chciałby zmieni ćmieszkanie na 3 pokoje z gazem na Sykstuskiej 28, I. m. 1a, wchodzi w rachubę tylko mieszkanie na I. p. z gazem mogą być również także 2 pokoje. 19514

POKÓJ, kuchnia i węgiel odstąpię natychmiast. Gródecka 111, m. 4. 10719

ODSTĄPIĘ pełnokomfortowe mieszkanie parter, 2 pokoje kuchnia, boczna Wuleckiej. Listy Gaz. Lw. nr 10710

ODSTĄPIĘ cztery pokoje w prywatnym domu, pełny komfort, okolica placu Prusa. Opał na zimę, część mebli. — Listy do Gaz. Lw. pod nr. 19547

2 POKOJE z kuchnią, z meblami odstąpię za zwrotem kosztów. Kurkowa nr 2, mieszk 9. 19582

ODSTĄPIĘ natychmiast słoneczne mieszkanie skromnie urządzone, pokój, kuchnia, nyża, gaz, światło, woda — parter, boczna Kopernika. Wiadomość: Chodorowskiego 11 a, m 4. 19500

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią — komfort, z skromnymi meblami lub bez, w okolicy dolnej Łyczakaowskiej, Kochanowskiego. Cena obojętna. Listy do Gaz. Lw. nr 19450 19450

PRZYJEZDNY poszukuje na 2—3 dni w tygodniu umeblowanego pokoju. Dobrze zapłaci. Listy Gaz Lw. 19337

MIESZKANIE 2—3 pokoje z kuchnią, gaz, pełny komfort, do odstąpienia — warunek: kupno pięknej sypialni orzech kaukaski lub też osobne sprzedam sypialnię. Lwów, Krasińskiego 29a mieszk. 4, godz. 13—17. 19629

MIESZKANIE 1-pokojowe z gazem — wraz z meblami odstąpię. Oglądać ul. Peltewna 23, I. piętro, mieszk. 13 — od godz. 2—5. 10849

ODSTĄPIĘ 1 względnie 2 pokoje pełno komfortowe z kuchnią, parterowe, zaopatrzone kratami z dobrym schronem. Warunek: kupno skromnych mebli z małymi zapasami, bez odstępnego Ossolińskich 17 a, m. 1. 10951

POKÓJ z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia dla 2 panienek, elektryka, gaz. Königsstrasse 3, mieszk. 1 a.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z gazem od godz. 10—12, Słoneczna 1, I. p., m. 1.

ZAOPIEKUJĘ się mieszkanie wyjeżdżających za podnajęcie skromnie umeblowanego pokoju z gazem i pościelą. — A. Gaweł, Pawlikowskiego 12, m. 3.

POKÓJ do wynajęcia, ul Św. Zofii 46, mieszkanie sześć.

DO wynajęcia domek **na** peryferiach. Zamarstynowska 92.

POKÓJ umeblowany z gazem **do** wynajęcia. Krasickich 15, I. p., m. pięć.

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany z komfortem, z użyciem gazu i kuchni w śródmieściu. Listy jak najprędzej Admin: Gaz. Lw. nr 20012

MĘŻCZYZNA starszy, Polak, szuka mieszkania z wiktem u samotnych. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 20011

UCIEKINIER Polak, szuka mieszkania z wiktem najchętniej u samotnych. — Listy do Gaz. Lw. nr 20010

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA reprezentacyjna intel. ze średnim wykształceniem z powodu okropnym warunków materialnych. poszukuje posady w charakterze guwernantki lub gospodyni, może być na wyjazd lub do samotnych. Gaz. Lw. 10736:

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika - Sztychy. 1205

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, ul. Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

TABLICE GROBOWE — Lwów — ulica Szewczenki 11. 19312

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtshtrasse (Batorego), 30. 1196

KUPCY — **Spółdzielnie! Po** cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie. Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tuz. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", — ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal" soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr., proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w i Galanteria i Kosmetyka: lustra, sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów — B/B Dr Górski & Polański, Lwów, ul Friedrichów 5 (obok Pl Akademickiego). Telefon 215—27 Żądać szczegółowych cenników. 1195

SZCZOTKI ryżowe do szorowania — Szumski, Łyczakowska 4. 1193

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio: Chrzanowskiej nr. 4, parter lewy, telefon 291-01.

WORKI, papier pakowy — Szumski — Lwów. Łyczakowska cztery. 1081

FARBY cukiernicze i do tkanin „Wilbra", Sklep gospodarczy — Lwów — Sienkiewicza dwa 1155

LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze. Szumski. Łyczakowska 4. 1190

GRZEBIENIE w wielkim wyborze — wody kwiatowe i art. kosmetyczne. — Szumski. Łyczakowska 4. 1191

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką — oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia **J. Foitika — Lwów Batorego 30.** 1064

15.000 EGZ. książek sprzedanych w ciągu 4-ch miesięcy świadczy najlepiej o wartości książki. Już wyszło z druku wydanie trzecie książki Fr. Gensówny: „Zdrowa kuchnia". Praktyczna książka kucharska na obecne czasy. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów, Legionów 31, do nabycia w każdej księgarni. 1182

PASTĘ do bucików w tubach, pastę do podłogi w doskonałym gatunku, proszki do czyszczenia i prania, holenderską farbkę do bielizny itp. — poleca Sklep art. domowo - gospodarczych — Lwów, Sienkiewicza 2. 1154

MIŁA — wesoła książeczka dla dzieci! St. Isakiewicz: „Prześliczna bajeczka o Misiu z miasteczka", z pięknymi ilustracjami. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów, Legionów 31. Do nabycia w każdej księgarni. 1181

WOLNE POSADY

ELEKTROBATTERIEFABRIK Nr. 2 Lwów Pierackiego 20, przyjmie do pracy mężczyzn i kobiety. Ausweis wojskowy Kuchnia na miejscu. 19518

POSZUKUJĘ służącą do pracy domowej bezwzględnie uczciwą, zwinną i czystą Lwów, Pasaż Hausmanna 8/3 19512

NA wyjazd do pracy potrzebni są natychmiast robotnicy i robotnice na dobrych warunkach. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 19575

NA wyjazd potrzebni są chłopcy do nauki w wieku od 14—16 lat jako uczniowie. Listy kierować do Admin. Gaz. Lw. nr 19574

MĘŻCZYZN i kobiet poszukuję do pracy w piekarni. Zgłoszenia: Piekarnia B. Szpaka, Zniesienie, ul. Kardynała Trabv nr 22. 19161

WIĘKSZE przedsiębiorstwo drzewne poszukuje od zaraz doświadczonego i pewnego kierownika dużego placu drzewnego we Lwowie. Musi znać dokładnie przepisy sortowania drzewa miękkiego i twardego, musi być także gotowym w razie potrzeby do pracy fizycznej. Wymagane sprawne kierownictwo większej grupy roboczej i załatwianie odpowiednich opracowań pisemnych. Listy do Gaz. Lw. nr 1207

KELNER lub kelnerka potrzebni natychmiast do restauracji Wienerstr. 15.

FRYZJERA męskiego zaangażuje firma Różański, Sapiehy 47, róg. 20006

ROZMAITE

SPODY korkowe na koturny damskie, obcasy korkowe fabrycznie modelowane, polecamy według numeracji. Firma A-M! Lwów, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro.

DYPL. nauczyciel tańca Wieczysty — obecnie Rynek 30, I. p. 19408

PUDEŁKA z pasty kupuje „Pfau". — Sykstuska 8, podwórze. 19657

FRYZJERKA męska z Boimów 4, pracuje Akademicka 3. 19584

ZA przewiezienie autem do Tarnowa, wynajmę domek 4 pokoje z kuchnią wraz z ogrodem owocowym, — ulica Św. Zofii 74. 10979

ZAWIADANIA się, że robotnicy, którzy nie zgłosili się do pracy zostaną zwolnieni, a ich legitymacje unieważnione Vereinigte Papierwaren Betriebe — Lemberg.

KONC. Biuro Oriega, Lwów, Sixtusstr. nr 14, m. 2, wykonuje podania wszelkiego rodzaju, tłumaczenia i przepisywania na maszynie. 10968

WYKONUJĘ wszelkie przewózki i przeprowadzki autem półciężarowym we Lwowie i na wyjazd. Wiadomość Lwów Krakowska 22, II. p., w g. od 11-13.

SWETRY na drutach wykonuję w ciągu kilku dni: sukienki, płaszczyki — komplety dziecinne na drutach łączone z materiałem gustowne, elegan... — Kasztelańska 11 a, I .p., balkon.

SKLEP kupię, wydzierżawię, spółka — inne propozycje. Gaz. Lw. 10983

ZGUBY

DNIA 1. 5. skradziono w tramwaju — Ausweis oraz Ausweis nocny nr 195 na nazwisko Elżbieta Unicka, wydany przez Ost Bahn Betriebsamt. 10978

SKRADZIONO dnia 29. 4. Ausweis z firmy Lemberger Handelsbetriebe na nazwisko Markefka Urszula, Staufenstrasse nr 16. 10952

DNIA 2. lutego 1944 skradziono dokumenty: paszport sowiecki, deklarację U. B. S., policyjny meldunek, bloczek na Kennkartę nr 14564, wszystko na nazwisko Martowlos Piotr, Lwów, ul. Pawlikowskiego 16, m. 1. 10950

UPRASZA się o zwrócenie skradzionych dokumentów w kościele Św. Elżbiety: Kennkarta dystryktu lubelskiego, Ausweis Kolei Wschodnich i meldunek policyjny na nazwisko Bolesław Starczewski. Adres: Janowska 24 III. p., mieszk. 13. 10957

ZGUBIONO Kraftfahrzepgschein z wozu nr 22458 na nazwisko Jabs Bruno, Transportunternehmen — Lemberg — Obertinerstr. 8.

ZGUBIONO podczas bombardowania — dnia 1. 5. 1944 Ausweis wyd. przez Lemberger Handelsbetriebe „Promtorg" ulica Sykstuska 17, Kennkartę numer 1/B/001056 oraz metrykę chrztu i ślubu na nazwisko Haczelska Maria — Lwów, Kazimierzowska 14.

SKRADZIONO dnia 3. 5. 1944 na placu Teodora: 1) Personalausweis für nichtdeutsche nr 77122 wydany przez Staatl. Medizinische Fachkurse, Lemberg, 2) Ausweis nr 123 wydany przez Gesundheitskamer Krakau, na nazwisko Łobocka Wilhelmina, Lwów, ulica Gołąba 15, m. 1. Pana złodzieja uprasza się o zwrot dokumentów wraz z innymi zapiskami i fotografiami.

DNIA 3. maja między godz. 1 a 2 — z domu przy ul. Białochorskiej 16 — skradziono torebkę z Ausweisem kolejowym, Kennkartę wraz ze wszystkimi załącznikami oraz 160 zł. Uczciwego p. złodzieja proszę o zwrot dokumentów na adres: Białochorska nr 16 — Maria Ziarko.

DNIA 3. maja 1944 skradziono portfel z dokumentami na nazwisko Roliński Władysław i Filipina, 2 Ausweisy z firmy Rapid, 2 policyjne zameldowania dokument z Komitetu Polskiego w Brodach, zaświadczenie polskości, 6 metryk rodzinnych, 600 zł. Proszę uprzejmie o zwrot dokumentów.

ZAGINĄŁ pies młody wilczór (suka) „Aza". Proszę znalazcę o zawiadomienie, Zborowskich 32. 19999

1000 ZŁOTYCH nagrody dam za odniesienie dokumentów: Kennkarty, metryki urodzenia i t. d. zgubionych dn. 3. 5. b. r. na nazwisko Tenerowicz Anna zamieszkała przy Mondstr. 14. Torebkę i pieniądze proszę zatrzymać.

ZGUBIONO dnia 3. maja 1944 Ausweis nr 1/138/42 wystawiony przez firmę V. H. B. Lwów oraz Ausweis nr 8 wydany przez Herresbauamt jak również i Ausweis żony Marli firmy V. H. B. Choma Włodzimierz.

PANA złodzieja proszę o zwrot Kennkarty i karty meldunkowej na nazwisko Józef Harasymowicz, portfel z pieniądzmi proszę zatrzymać. Adres na dokumentach. 20005

DNIA 29. 4. 1944 zgubiono metrykę i zameldowanie policyjne na nazwisko Maria Krupiak; uczciwego znalazcę — proszę o zwrot pod adresem Legionów nr 37, II. p.

SKRADZIONO 3. 5. 1944 następujące dokumenty: Ausweis pracy wydany przez Główną Grupę Rzemiosła na nazwisko Henryk Cyrzik, Kennkartę. Polizeiliche Anmeldung i 1500 zł. Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem na adres Artur Cyrzik, ul. Starcka l. 23, (boczna Bojowej).

ZGUBIONO Ausweis, policyjne zameldowanie, nr na Kennkartę I/C 001080 na nazwisko Leśniak Wincenty. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot.

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Martini Ignacy, Kennkartę wydaną we Lwowie i Ausweis wydany przez Izbę Rzemieślniczą.

MAŁŻEŃSTWA

NIEMIECKIE perfekt!! Głęboka 18. — Tłumaczenia, podania, wszelka pomoc!

MŁODY przystojny mężczyzna lat 23, zapozna panią, która nauczy go grać na fortepianie. Wiek obojętny. Listy Gaz Lw Nr. 19671

SOLIDNIE i dyskretnie pośredniczę w celach małżeńskich i towarzyskich — dobór zamożnych partii. Codziennie od 13—18 w niedzielę od 10—14. ulica Supińskiego 30, m. 3 19264

ZAGINIENI

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz Lw. nr 1029

KTO wiedziałby cośkolwiek o Jaworskim Tomaszu dyżurnym ruchu z Tarnopola oraz o Żakleju Andrzeju prac. monopolu tyt. z Borszczowic i ich rodzinach proszony jest o wiadomość — Stanisława Tabiszowa, Lwów, ulica Londzina nr. 24. 19658

KTO zna adres Stefana Filarowskiego z Równa proszę podać adres żonie — ul. Hołówki 21, Filarowska 19616

KTOBY wiedział o miejscu pobytu Kołodziejczyków z Brodów, proszę bardzo niezwłocznie zawiadomić Fedorowicz Bolesław, Lwów, ul. Michała 4/II (boczna Kościuszki). 19551

KTO z ewakuowanych z Tarnopola wie o pobycie Tadeusza Karbowskiego żony i dziecka niech da łaskawie wskazówki do Gazety Lwow. Nr. 19628 lub na ul Bernsteina 11A Zygm. Bogosz.

Z TARNOPOLA P. P. Lusię i Zofię Herzog, Helenę Jarosz oraz znajomych tychże osób, błaga o znak życia o tych osobach Stokłosa Edward, Lwów, Podleskiego 7, II. p., mieszkanie sześć dla Fr. R. z Tarnopola obecnie w Tarnowie, ul. Królewska 3 19271

KTO posiada jakąkolwiek wiadomość o moim mężu Hołubie Danielu, proszony o łaskawe zawiadomienie pod adresem: Hołubowa Maria — Lwów — Głowińskiego 27, II. 19953

KTO z ewakuowanych z Tarnopola wie coś o Emilii i Zofii Pawłowskich, zechce łaskawie zawiadomić pod adresem: A. Gaweł, Lwów. Pawlikowskiego 12/3

POSZUKUJĘ Antoniego Dziadusza, pojechał na Jarosław. Wiadomość ulica Czackiego 3, mieszkanie 6 — Lwów, Karolina Dziadusz.

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Eugeniuszu Dmytrowie, Lelewela 11, proszony jest o wiadomość: Lwów, Żółkiewska nr 135, m. 6. 10738

PRYWATNE

PAN Berdowski Stefan łaskawie zwróci klucze ulica Rejmonta lub Zadwórzańska nr 21. 10845

GIENA Ł. prosi Julię z Brodów, żeby zgłosiła się na ul. Zamojskiego 10 — parter prawy.

P. KUCZYŃSKIEGO Piotra, zamieszkałego ostatnio Jakuba Strzemię 16, urzęd. Wodociągów, proszę o łaskawe skomunikowanie się w ważnej sprawie — Lwów, ul. Kurkowa 6, II. p., m. 11.

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202—23 — Kroniki 105—21 Działu ogłoszeń 200—06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.